

70. LAT MUZEUM ZAMOYSKICH W KOZŁÓWCE

W roku 2014 przypada jubileusz 70 lecia Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. To pierwsza w historii powojennej Polski placówka, utworzona już w listopadzie 1944 roku na terenach wolnych od okupanta. Siedzibą Muzeum został dawny pałac Zamoyskich; gniazdo ordynacji kozłowieckiej. Pałacowe wnętrza prezentowały znaczną część kolekcji gromadzonej latami przez pierwszego ordynata, Konstantego Zamoyskiego i jego następców. To kolekcja obrazów tworzących panteon rodu Zamoyskich, oraz rzemiosło artystyczne. Jednakże, w latach 40. i 50. XX wieku nie chodziło o splendor i gloryfikację rodziny zasłużonej dla historii Rzeczypospolitej. Ważniejszy był aspekt propagandowy tego miejsca (bogacenie się innych kosztem pracy drugich). Od początku niemal kompletne wyposażenie pałacu budziło zainteresowanie. Prowokowało również do poszukiwania odpowiedzi na podstawowe pytanie, jak udało się je zachować.

Znowu musimy opierać się na hipotezach. Pałacowi kozłowieckiemu sprzyjało peryferyjne położenie oraz ... bliska znajomość opiekunki zbiorów, Anieli Zaleskiej (wybranej przez ostatnią właścicielkę Kozłówki, Jadwigę Zamoyską) z oficerem „wyzwoleńczej” armii radzieckiej, której oddział dotarł do pałacu. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt utworzenia w sierpniu 1944 roku w Kozłówce kwatery żołnierzy Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. Stało się tak dzięki decyzji ówczesnego komendanta WINW-u, Ignacego Płazewskiego.

A zatem, Kozłówka lat 40. XX wieku to okres istniejącego tu muzeum (w kadrze kierowniczej m.in. Aniela Zaleska). Kozłówka z lat 50. XX wieku to czas jej degradacji: zależności od Muzeum Lubelskiego, zubożania kolekcji, a wreszcie przekształcenia obiektu w Centralną Składnicę Muzealną Ministerstwa Kultury i Sztuki. Do tego magazynu przewożono m.in. eksponaty pozyskiwane na terenie „Ziem Odzyskanych”, a jed-



Pałac w Kozłówcze widok od strony ogrodu

nocześnie wywożono oryginalne wyposażenie pałacu. Na ponowne otwarcie Muzeum w Kozłówcze trzeba było czekać do roku 1977. To ogromna zasługa dyrektorki, Ireny Paszyn. Pracowników reaktywowanego muzeum czekał żmudny proces rewindykacji, czyli odzyskiwania rozproszonych zbiorów kozłowieckich. Jak wygląda współczesne Muzeum Zamoyskich (to obowiązująca od lat 90. XX wieku nazwa placówki, a zgodę na taką Muzeum otrzymało od ostatnich właścicieli), wiedzą turyści, którzy licznie przybywają do Kozłówki. W najlepszych latach frekwencja przekraczała ćwierć miliona turystów rocznie. Cenią Muzeum za wiarygodność, czyli udany proces odtworzenia, z najdrobniejszymi szczegółami, wnętrza dawnej rezydencji arystokratycznej z końca XIX wieku. Udało się to uzyskać dzięki wyposażeniu, a także zachowanym, archiwalnym zdjęciom pałacowych wnętrz oraz prowadzonej na ich podstawie polityce pozyskiwania muzealiów. Podstawą kolekcji są dawne zbiory Zamoyskich, uzupełnione powojennymi nabytkami. To przedmioty związane z historią rodu Zamoyskich i dzieła sztuki stylowo odpowiadające wyposażeniu pałacu. Wzbogacona w ten sposób

ekspozycja jest imponująca. Co się na nią składa? Można przekonać się na wystawie czasowej „... zaczęło się w Kozłówcze”, czynnej do końca listopada 2014 roku w budynku Teatralni Muzeum. To ponad 100 najpiękniejszych i najcenniejszych przedmiotów, o które Muzeum wzbogaciło się w ciągu ostatnich lat. To rzemiosło artystyczne: meble, porcelana, fajans, lampy, srebra i platery. To również pamiątki osobiste: zestawy toaletowe, garderoba, biżuteria, także listy. Są tu wreszcie obrazy, rzeźby i bibeloty. Każdy eksponat ma swoją „metryczkę”. Dzięki zawartym na niej informacjom można, na przykład, dowiedzieć się jakie przedmioty z dawnej kolekcji Zamoyskich powróciły na swoje miejsce. Tak było w przypadku włoskiego obrazu z początku XIX wieku „Jezus i św. Jan Chrzciciel jako dzieci” oraz kompozycji patriotycznej z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki, z umieszczoną na odwrocie pieczęcią lakową z herbem Zamoyskich Jelita i napisem „Zarząd Dóbr Kozłowieckich hr. Jana Zamoyskiego”. Bezsprzecznie, najcenniejszym skarbem wystawy i Muzeum Zamoyskich, jest XVII-wieczny różaniec z agatów i karneoli. Powrócił on do Kozłówki w roku 1998. Według legendy, różaniec



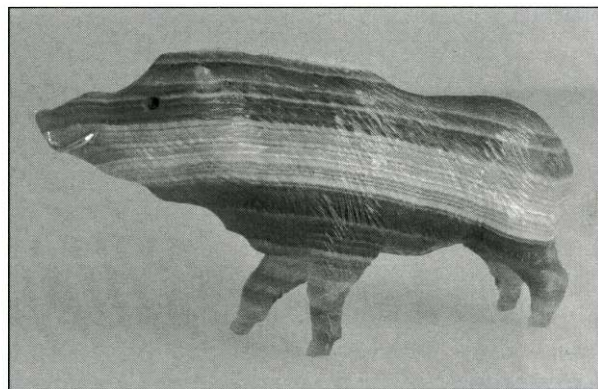
Sala Teatralna Muzeum w pałacu w Kozłowiec w której wystawione są zbiory z wystawy czasowej *...zaczęło się w Kozłowiec*



Miśnieński zestaw do herbaty XVIII w.

ów był darem nuncjusza papieskiego dla królowej Anny Jagiellonki, która następnie ofiarowała go swej dwórcie, Barbarze Tarnowskiej, późniejszej żonie pierwszego ordynata, Jana Zamoyskiego. Różaniec ten został przedstawiony na portrecie Barbary Tarnowskiej, namalowanym do Kozłówki w roku 1890 przez Józefa Buchbindera. Wprawne oko turysty wypatrzy na ekspozycji jeszcze wiele innych drobiazgów sygnowanych charakterystycznym herbem z trzema skrzyżowanymi kopiami – słynnymi „Jelitami” Zamoyskich.

Urodzinowej wystawie, sfinansowanej dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Województwa Lubelskiego, towarzyszy dwutomowe wydawnictwo. Część pierwsza odnosi się do najważniejszych wydarzeń z historii Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Druga – to katalog urodzinowej wystawy. Publikacja zostanie wydana we wrześniu 2014 r. To wydawnictwo non profit w nakładzie 800 sztuk, a zatem nie wszyscy będą mieli szansę jego pozyskania.



Agatowy dzik Faberge

6 września rozpoczęto „Narodowe Czytanie” w Muzeum Zamoyskich. Wybrano „Potop” ze względu na wątek z III ordynatem Janem „Sobiepanem” Zamoyskim. Lekturze towarzyszyły pokazy musztry i armat, sceny biesiadne i zabawy plebejskie, tańce dworskie i gawędy szlacheckie.

Monika Januszek-Surdacka